

# Wiktoria Zwolińska, Film

Stałeś pod blokiem  
z błękitnym wzrokiem  
spojrzałeś, chociaż minął rok  
Nic się nie stało  
coś uleciało  
i już nie rusza mnie ten wzrok

Wybrałeś ją  
jej włosy blond  
usta jak miód  
Dziś stoisz sam  
Twój cień jak duch  
ja spadam stąd

Nie śni się już nic  
zwykłe dni  
trochę to jak kiepski film  
Słabo grałeś w nim  
lepiej idź  
Nie patrz się tak  
i nie mieszaj mi

Trochę to jak kiepski film

Nie patrz się tak  
i nie mieszaj mi

I taka chęć się rodzi  
smak zemsty wynagrodzi  
choć niby nie obchodzi  
ten nierówny rok

Nie śni się już nic  
zwykłe dni  
trochę to jak kiepski film  
Słabo grałeś w nim  
lepiej idź  
Nie patrz się tak  
i nie mieszaj mi

Trochę to jak kiepski film

Nie patrz się tak  
i nie mieszaj mi